Rok X. Warszawa, 15 lutego 1928 r. Nr. 3

MŁYNARZ POLSKI

ORGAN ZWIĄZKU MŁYNARZY POLSKICH

WYCHODZI DWA RAZY MIESIĘCZNIE REDAKCJA I ADMINISTRACJA: WARSZAWA, N.-ŚWIAT 70

Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 11 do 2 pp. Administracja czynna od godz. 10 do 3 pp.

WARUNKI PRENUMERATY:
Dla członków Zw. Mł. Pol. kwart. 4 zł.
Dla nie członków „ 6 „

Ogłoszenia przyjmuje
Redakcja „Młynarza Polskiego"
Nowy-Świat 70, tel. 277-45

NUMER NASZEGO KONTA w P. K. O.
1615

Inż. Prof. ST. MAŁYSZCZYCKI.

Poprawa wartości handlowej mąki

Ponieważ dotychczasowa ocena handlowa mąki zbożowej normuje się przeważnie tylko podług jej białości i przydatności do wypieku, więc od dłuższego już czasu stosowane są sposoby sztucznego bielenia mąki, które przyczynia się zarazem do otrzymywania z niej korzystniejszego pieczywa, a to przez zwiększenie t. zw. przypieku i objętości, równoznacznej z pulchnością.

Z pośród licznych systemów bielenia mąki, jakie z biegiem czasu były stosowane w młynarstwie zbożowem w różnych krajach, zostaną tu bliżej rozpatrzone tylko najwięcej rozpowszechnione obecnie w zastosowaniu praktycznem.

Jednym z takich sposobów jest t. zw. „Golo", mianowany firmowo „uszlachetnianiem mąki", polegającem na zastosowaniu specjalnie dla tego celu przyrządzanego gazu, który dostarcza się w naczyniach stalowych w stanie płynnym, a wprowadza się jako gaz do rozproszonej mąki, za pomocą odpowiedniego przyrządu wirowego.

Działanie gazu „Golo", stanowiącego mieszaninę przeważnie chlorowych składników, polega z jednej strony na zabielaniu mąki, a z drugiej — na takiem oddziaływaniu na gluten mączny, które potęguje wchłanianie przez niego wody, objawiające się w pieczywie zwiększonym przypiekiem, przy równoczesnem zwiększeniu także objętości, a więc i pulchności tego ostatniego.

Decydującym czynnikiem dla stosowania gazu „Golo" do mąki zbożowej jest fakt, stwierdzony przez instytucje badawcze, że wszystek gaz zostaje całkowicie absorbowany przez mąkę, toteż wychodzi ona z odnośnego agregatu bez najmniejszego nawet śladu zapachu gazowego.

Gaz „Golo" jest wyrabiany pod stałą kontrolą doświadczonych chemików, a to w celu zapewnienia mu właściwej konsystencji i odpowiedniej jakości, a jest on przytem zupełnie niepalny, więc nie sprowadza najmniejszego nawet niebezpieczeństwa ognia.

Gaz „Golo" dostarcza się w stalowych naczyniach, ważących brutto około 90 kg., w których waga gazu w stanie płynnym wynosi 50 kg., a 1 kg. gazu wystarcza dla przegazowania od 6000 do 8000 kg., mąki, toteż przeciętne zużycie gazu wynosi od 10 do 20 gramów na 100 kg. mąki.

Spotęgowywane wchłanianie wody przez ciasto wyrabiane z przegazowywanej tym systemem mąki, wynosi 3 — 4%, co objawia się w zwiększonym przypieku od 2 — 3%, podczas gdy normalne powiększenie objętości pieczywa wypada na 10 — 12% pozatem składniki chlorowe gazu „Golo" działają równocześnie także utleniająco na cząstki mączne, t. j. służą tu jako środek bielący, a osiągany stopień bielenia zależy od intensywności przegazowywania.

Przeprowadzone doświadczenia w instytutach dla badań produktów młynarskich wykazały, że sposobem „Golo" powinny być odmiennie traktowane mąki uboższe i bogatsze w gluten, co dotyczy również różniących się między sobą także pod innnymi względami gatunków mąki. — Umiejętne zatem tylko stosowanie tego systemu przegazowywania mąki może dawać dodatnie wyniki. Z tego też względu, odpowiadające należycie danemu celowi stosowanie systemu „Golo", powinno być poprzedzone dokładnem zbadaniu gatunków mąki, mających być przegazowywanemi.

Co się tyczy dopuszczalności stosowania systemu „Golo", podług obowiązujących praw, dotyczących środków spożywczych, to odnośny urząd państwowy w Berlinie, na podstawie szczegółowych badań, uznał za zupełnie nieszkodliwy ze względów zdrowotnych.

Zasięgnięta natomiast przez autora informacja w Państw. Zakładzie badań żywności i przedmiotów użytku w Krakowie, z d. 2 listopada 1927 r., głosi, że badania nad wartością bielenia mąki przy użyciu aparatu „Golo" były jedynie zaczęte a musiały być przerwane wskutek wyjazdu urzędowego badacza, doktora L. Biera, z okolicy, w której aparat ten na próbę i do doświadczeń był ustawiony; o ile zaś aparat ten zostanie ustawiony w tutejszym młynie wojskowym, to próby z bieleniem rozpoczną się na nowo; wobec więc tego, że w tej mierze nie

została wydana żadna opinja, bielenie systemem „Golo" nie mogło dotychczas uzyskać zezwolenia władz.

Otrzymane zaś przez autora zaświadczenia firmy: Zjednoczone Młyny Parowe Łodygowickie i Komorowickie, Józefa Dobija w Łodygowicach, z d. 2 listopada 1927 r. stwierdza, że z urządzeniem dla uszlachetnienia mąki firmy „Golo" pracuje się tam z dobrym wynikiem, a trudności celnych przy odbiorze gazu i zwrocie próżnych naczyń niema, a koszta są minimalne.

Drugim z kolei, rozpowszechnionym w młynarstwie zbożowem, sposobem poprawy wartości handlowej mąki jest t. zw. „Multaglut", polegający na zastosowaniu proszku, składającego się przeważnie ze skoncentrowanego tlenu, mianowanego „Novadelox".

Patentowany ten system poprawy mąki zbożowej stosowany przez międzynarodową firmę holenderską „Novadel", polega na nieznacznej domieszce do mąki suchego i niepalnego proszku białego, z pomocą specjalnego elektromotorem popędzanego przyrządu, zw. „Atom", umożliwiającego regularne doprowadzanie do mąki od 50 do 1000 gramów proszku na godzinę, stosownie do skali wymiałowej danego młyna, przyczem aparat ten ustawia się wprost na ślimacznicy, prowadzącej mąkę do zbiornika nad mieszarką względnie pakarką mączną. **Zalety danego urządzenia dla poprawy mąki są następujące: po prawidłowem domieszaniu od 20—40 gramów proszku „Novadelox" na 100 kg. mąki, osiąga się conajmniej o 3% zwiększone wchłanianie wody przez ciasto i odpowiednio do tego zwiększony także przypiek w pieczywie, przy zwiększonej zarazem objętości tego ostatniego od 10 — 20 %; pozatem skraca się jeszcze przeciętnie o 20% czas, potrzebny do przygotowania ciasta do wypieku, t. j. na fermentowanie i wyrastanie.** Spreparowanie proszku „Novadelox" było wynikiem doświadczeń, mających na celu zbadanie przyczyn, powodujących niedostateczne wyniki wypiekowe i wynalezienie sposobu ich poprawy.

Naukowe i praktyczne badania wykazały następujące przyczyny złego wypieku mąki: zbyt mała zawartość glutenu, albo zła jakość jego, albo niedostateczna dojrzałość jego, albo wreszcie pochodzenie jego z częściowo porośniętego ziarna.

Skutki zaś powyższych niedomagań glutenowych sprowadzają się do poniższych wadliwości wypiekowych.

Jeżeli mąka zawiera w sobie za mało glutenu, to sporządzane z niej ciasto nie daje należytej zwięzłości z cząstkami mączki (t. j. krochmalu), objawiającej się w niedostatecznej rozciągliwości, w cieście, a która potrzebną jest dla dobrego wyrastania jego przed wypiekiem oraz dla zapewnienia mu wymaganej pulchności w pieczywie.

Jeżeli mąka zawiera ilościowo dosyć glutenu, lecz jakość jego jest zła w tem znaczeniu, że nie posiada w dostatecznym stopniu wchłaniania w siebie tyle wody, ile jej jest potrzeba do tego, to cząstki mączki (t. j. krochmalu) nie zostają należycie związane z kleistemi cząstkami glutenu, w następstwie czego ciasto źle wyrasta i nie zapewnia potrzebnej pulchności pieczywu. Świeżo zmielona mąka jest trudniejszą do wypieku, a to z tego powodu, że zawarty w niej gluten, mianowany podówczas niedojrzałym, przy wyrobie ciasta nie wchłania w siebie tyle wody, ile jest jej potrzeba dla tego, ażeby ciasto dostatecznie wyrosło i po wypieczeniu wydało należycie pulchne pieczywo.

Wyrobiona wreszcie mąka z częściowo porośniętego ziarna psuje w odpowiednio do procentowej ilości ziarn porośniętych) wysokim stopniu dobre własności całe zawartości w niej glutenu, który, znajdując się podówczas częściowo w pewnym rozkładzie chemicznym, nie jest więcej w możności spełniać dostatecznie swe zadanie przy wyrobie ciasta i wypieku pieczywa.

Po umiejętnem zbadaniu wyżej przytoczonych przyczyn złego wypieku mąki zbożowej, oraz po przeprowadzeniu licznych doświadczeń praktycznych, spreparowany został preparat, nazwany „Novadelox", który, stosowany tak do mąki pszennej, jak i żytniej, usuwa odnośne niedomagania w łatwy i tani sposób.

Oprócz tego, co wyżej zostało podane, stosowanie preparatu „Novadelox" poprawia także kolor mąki, co tłumaczy się oddziaływaniem zawartego w preparacie tlenu, sprowadzającego zarazem działanie sterylizacyjne, nadające mące potrzebnych własności dla dłuższego jej przechowywania bez psucia się.

—o—

Trzecim wreszcie z kolei sposobem poprawy wartości handlowej mąki zbożowej, cieszącym się stosunkowo największem rozpowszechnieniem w młynarstwie zbożowem, jest system Dollingera, polegający w zasadzie swej na spalaniu w świetlnym łuku iskry elektrycznej tlenu atmosferycznego, który, wchodząc przytem w pewien związek chemiczny z azotem powietrznym, wywiera podówczas pożądany wpływ na mąkę.

Potrzebny zatem czynnik dla poprawy wartości handlowej mąki zbożowej stwarza tu wyłącznie tylko czyste powietrze i prąd elektryczny, przyczem mały kompresor wytwarza prąd powietrzny, który prowadzi się po patentowanym przebiegu iskry elektrycznej w generatorze gazowym. Dany prąd elektryczny, doprowadzony za pomocą odpowiedniego transformatora do wysokiego napięcia, wyładowuje się w postaci iskier, podczas gdy ściśnione powietrze wprowadza się do łuku świetlnego szczególnym przyrządem wdmuchowym, a właściwy stosunek prądu elektrycznego do powietrza kontroluje się, t. zw. „oscilografem", nastawiając aparat na najwyższą sprawność.

Wytwarzany w generatorze gaz dostaje się do rury mącznej za pośrednictewem przewodu aluminjowego, a całe urządzenie wymaga bardzo mało miejsca, łatwo instaluje się i wymaga tylko około 0,2 konia mechanicznego do popędu kompresara.

Jeżeli dany młyn rozporządza stałym tylko prądem elektrycznym, to wtedy za pomocą małego transformatora stwarza się tu potrzebny prąd zmienny; natomiast w razie zupełnego braku instalacji elektrycznejń, dostarcza się małą dynamomaszynę dla prądu zmiennego.

Bielenie mąki sposobem Dollingera polega głównie na tem, że barwnik, zw. karotynem („Carotin") zawarty w tłuszczu ziarnowym, wchłaniając w siebie tlen powietrzny, zmienia się na bezbarwny kwas karotynowy („Carotin-Oxyd").

Sposób ten stosuje się z równem powodzeniem, tak do wszelkiego rodzaju mąk pszennych, jak i żytnich.

Poprawa wartości handlowej mąki, przy zastosowaniu systemu Dollingera, sprowadza się do

zwiększonego przypieku od 3 — 5% i do powiększenia objętości od 3 — 6% w pieczywie żytniem, a od 6 — 10% w pieczywie pszennem, podczas gdy zwiększenie stopnia białości mąki wynosi od 2 — 5%; tak np. wymieszana z danego przemiału mąka 65-procentowa, po bieleniu tym systemem, osiąga białość wymieszanej mąki z tego samego przemiału na 63 — 60%.

Jeszcze jeden bardzo korzystny wpływ sterylizacyjny wywiera tego rodzaju bielenie mąki, polegający na nadawaniu jej takich własności, które chronią jej dobre przymioty podczas długotrwałego nawet magazynowania, oraz czynią świeżą mąkę zdatną do dobrego wypieku, bez potrzeby praktykowanego w tym celu magazynowania jej przez pewien czas, t. j., ażeby dostatecznie odleżała się.

Wyrabia się 3 typy agregatów, łącznie z dynamo na prąd zmienny, lub ze zmianą prądu stałego o napięciu 110 albo 220 volt na prąd zmienny, zużywające 0,3, 0,5 i 0,8 kilowatów, o najwyższych sprawnościach 300, 1000 i 3000 kg. mąki na godzinę.

Dział Prawno-Informacyjny

SKARBOWE BIURA INFORMACYJNE.

W „Dzienniku urzędowym min. skarbu z d. 1 b. m. ogłoszono instrukcję dla biur informacyjnych, które utworzone będą jako odrębne referaty przy administracyjnych oddziałach wydziałów izb skarbowych.

Zakres działania biura informacyjnego obejmuje, według tej instrukcji: śledzenie przejawów życia gospodarczego, niezbędnych do prawidłowego ujęcia wymiarów podatkowych, prowadzenie w tym kierunku ścisłej ewidencji i komunikowanie danych statystycznych do wiadomości władz wymiarowych; **zbieranie lub przyjmowanie ze wszystkich dostępnych źródeł** na terenie izby skarbowej **informacyj i materjałów, dotyczących obrotów i dochodów płatników.**

Wszystkie władze i urzędy, podległe min. skarbu, winny nadsyłać do właściwego biura informacyjnego posiadane informacje. Urzędy opłat stemplowych nadsyłać muszą wiadomości, dotyczące osób wymienionych, jako kontrahentów w pismach, podlegających opłacie stemplowej, oraz co do osób, otrzymujących spadki, legaty lub darowizny, z pominięciem tych umów dzierżawnych, w których tenuta roczna nie przekracza 200 zł. i gdy spadek lub darowizna nie dosięga 20,000 zł.

Czynności biura informacyjnego polegać również będą na zbieraniu i dostarczaniu urzędom skarbowym informacyj ogólnych, dotyczących cen różnych towarów w hurcie i w detalu, cen walut, przeciętnych kosztów utrzymania, konjunktur w różnych gałęziach handlu i przemysłu, kalkulacji cen sprzedażnych i t. d. Poza tem pracownicy biura informacyjnego i delegowani do tego biura urzędnicy zbierać będą informacje we wszelkich instytucjach i firmach, a przedewszystkiem: 1) o zarejestrowanych samochodach osobowych i ciężarowych, 2) o osobach, wyjeżdżających za granicę (w wydziale pasportowym), 3) o osobach, które uzyskały zezwolenie na budowę budynków mieszkalnych i fabrycznych, 4) w rzeźniach miejskich co do osób, sprzedających i kupujących rogaciznę i nierogaciznę, 5) na stacjach sanitarnych co do osób, sprowadzających mięso bite, 6) w urzędach pocztowych co do nadchodzących przesyłek, co do większych przesyłek gotówkowych oraz co do inkasa weksli przez P. K. O., 7) na kolejach — co do nadchodzących i wysyłanych przesy-

łek wszelkiego rodzaju, 8) w zarządach dróg wodnych co do spławu materjałów drzewnych, 9) w zarządach zdrojowych i w urzędach gminnych miejscowości kuracyjnych i letniskowych, co do osób, przebywających na letniskach i kuracji, 10) w magistratach miast co do wysokości dochodów z nieruchomości, 11) w wydziałach sądów cywilnych co do sporów cywilnych, dotyczących większych sum, 12) w kasach chorych i urzędach zdrowia co do zatrudnionych urzędników i robotników w zakładach handlowych i przemysłowych, oraz o wynagrodzeniach lekarzy, dentystów, felczerów, wreszcie co do kwot, wypłaconych aptekom za dostarczone lekarstwa, 13) we wszystkich firmach ekspedycyjnych o ładunkach nadchodzących pod ich adresem i w ich imieniu wysyłanych, a przeznaczonych dla osób i firm prywatnych, 14) w możliwie jaknajwiększej ilości firm większych, prowadzących księgi handlowe co do odbiorców i dostawców tychże firm, 15) na giełdach o stałych i przygodnych uczestnikach giełdowych, 16) w hotelach o osobach stale tam zamieszkałych, 17) u notarjuszów i adwokatów o tranzakcjach kupna-sprzedaży nieruchomości, zaciągnięcia lub opłacenia sum hipotecznych, o osobach zawierających wszelkiego rodzaju spółki, 18) w hurtowniach tytuniowych, 19) w księgarniach wydawniczych i teatrach o honorarjach autorskich i literackich, 20) z ogłoszeń pism codziennych, ze szczególnem uwzględnieniem działu zaofiarowanych kapitałów, 21) w bankach co do inkasa weksli i zastawu (winkulowania) towarów oraz co do innych tranzakcyj, tam zawieranych.

W razie odmowienia przez kontrolowaną instytucję okazania ksiąg, lub innych materjałów, winien kontroler, posiadający pisemne polecenie biura informacyjnego, — sporządzić protokół.

Działalność urzędów skarbowych w zakresie zbierania informacji polega na sporządzaniu przy każdej okazji lustracji przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych i sprawdzania ksiąg handlowych, przez kontrolerów, buchalterów, lub innych urzędników, pewnej ilości informacyj co do dostawców i odbiorców firmy, lub co do osób otrzymujących procenty, prowizje i t. p. Przy lustracjach, dokonywanych w przedsiębiorstwach przez oddziały bilansowe, winien urzędnik, prowadzący lustracje, zebrać informacje co do osób, otrzymujących prowizje, procenty, wynagrodzenia i t. p.

Instrukcja wchodzi w życie w 30 dni po ogłoszeniu.

WARUNKI, NA JAKICH TOWARZYSTWO KREDYTOWE PRZEMYSŁU POLSKIEGO UDZIELA POŻYCZEK DŁUGOTERMINOWYCH.

Towarzystwo Kredytowe Przemysłu Polskiego jest instytucją, założoną przez właścicieli przedsiębiorstw przemysłowych, celem udzielania pożyczek w listach zastawnych, zabezpieczonych hipotecznie na nieruchomościach, maszynach, i urządzeniach zakładów przemysłowych, znajdujących się w granicach Rzeczypospolitej Polskiej.

Z przeznaczenia swego winien to być kredyt inwestycyjny, t. j. przeznaczony bądź na nowe inwestycje, bądź na konwersję, zaciągniętych na inwestycję krótkoterminowych lub wysoko oprocentowanych zobowiązań. W obecnych warunkach kredytowych w Polsce **może być użyty na zwiększenie środków obrotowych.**

Listy zastawne Towarzystwa gwarantowane przez Skarb Państwa oparte są na pierwszym miejscu hipoteki nieruchomości przemysłowej, mającej służyć zabezpieczeniem pożyczki, która wobec tego może być wydana tylko przemysłowcom, posiadającym zakład przemysłowy na własnej hipotecznie czystym wpisem uregulowanej nieruchomości. Jednakże przy wydawaniu pożyczki bierze się pod uwagę nietylko realne zabezpieczenie, lecz również ogólny stan finansowy przedsiębiorstwa i konjunktury rozwojowe, a więc warunki i stan zadłużenia, obrót, położenie rynkowe firmy i wogóle danej gałęzi przemysłu.

Wydawane przez Towarzystwo listy zastawne opiewają na walutę obcą: funty angielskie, względnie dolary U. S. Towarzystwo nie wydaje narazie listów zastawnych w złocie. Procenty od listów zastawnych (kupony) opłaca Towarzystwo w walucie, na jaką opiewają listy bez potrąceń podatkowych. Listy umarzające się co pół roku bądź przez losowanie, bądź w drodze wykupu za sumę, wpłaconej przez dłużników przemysłowców w ratach, kwoty na umorzenie.

Oprocentowanie jest zależne od emisji, wysokość wpłat na umorzenie zależy od terminu, na jaki pożyczka została wydana.

Wysokość pożyczki zależy od oszacowania, które dokonywuje Towarzystwo przez swoich Taksatorów i następnie ustala ostatecznie przez Komisję Szacunkową. Oszacowanie opiera się na cenach z pierwszej połowy 1914 roku w złocie i uwzględnia stopień zużycia maszyn. Statutowo maksymalna pożyczka wynosić może do 50% szacunku placów i budynków i do 40% szacunku maszyn. Jednakże w praktyce Towarzystwo nigdy tych norm nie osiąga. Przy określeniu wysokości możliwej pożyczki ma znaczenie nietylko formalny techniczny szacunek, ale i współczesność wzgl. przestarzałość urządzeń fabrycznych, ogólne konjunktury dla danej gałęzi przemysłu, jak również indywidualne konjunktury danego przedsiębiorstwa ze względu naprz. na kierownictwo, położenie geograficzne i t. d. **Najniższa dopuszczalna pożyczka wynosi obecnie $ 5,000, wzgl. £ 1,000;** naogół jednak Towarzystwo unika wydawania pożyczek na małe zakłady przemysłowe.

Za realizację wydanych na pożyczkę listów zastawnych Towarzystwo nie odpowiada i nie wchodzi ona w zakres jego czynności. Każdy otrzymujący winien zrealizować listy sam. Dla ułatwienia realizacji poszczególne emisje są wprowadzane na Giełdę Warszawską. Obecnie są wprowadzone 7%-we i 8%-we listy zastawne w walucie funtowej.

Wogóle Władze T-wa nie uchylają się przy realizacji od współdziałania i pomocy, gdyby to okazało się niezbędne.

Zamierzający zaciągnąć pożyczkę w Towarzystwie winien złożyć podanie (w formie dowolnej) ze wskazaniem celu pożyczki, wymienieniem jej wysokości w walucie obcej, opisem przedsiębiorstwa i wyjaśnieniami, które pozwalają zorjentować się co do charakteru i wielkości przedsiębiorstwa pod względem technicznym i przemysłowym. Do podania winny być załączone: wyciąg z rejestru handlowego, odpis wykazu hipotecznego nieruchomości, mającej służyć zabezpieczeniem pożyczki (wszystkie cztery działy), plan nieruchomości, wykaz maszyn (cztery działy), plan nieruchomości, wykaz maszyn, wreszcie ostatni bilans przedsiębiorstwa.

Na podstawie tych dokumentów Zarząd, po zasięgnięciu informacji o firmie, decyduje zasadniczo o przyjęciu podania, co jednak nie przesądza, że w następstwie, chociażby po przeprowadzeniu robót szacunkowych, Zarząd może odmówić udzielenia pożyczki.

Po przyjęciu podania i wyjaśnieniu, czy ubiegający się o pożyczkę będzie mógł zastosować się do wszystkich, wynikających z przedstawionych dokumentów zastrzeżeń Towarzystwa, składa on na ustalonym blankiecie formalne podanie o pożyczkę, uzupełnioną ew. brakującemi załącznikami i wnosi wpłatę na koszty organizacyjne (obecnie ustalone na $^1/_8$ od sumy żądanej pożyczki) i kaucję na koszty oszacowania. Kaucja ustala się przez Towarzystwo w zależności od wielkości zakładu przemysłowego. W miarę wyczerpywania się tej kaucji ubiegający się wnosi na żądanie Towarzystwa dalsze wpłaty aż do całkowitego pokrycia efektywnych kosztów oszacowania i przygotowania dokumentów szacunkowych. Koszt oszacowania wynosić może od 1% (i mniej) przy dużych zakładach, do 1% (i więcej) przy małych od sumy szacunkowej. Wpłata na koszty organizacyjne jest zwrotna w razie odmowy wydania pożyczki. Koszty oszacowania nie podlegają zwrotowi w żadnym wypadku.

Po dokonaniu oszacowania Zarząd Towarzystwa decyduje o przyznaniu pożyczki i jej wysokości, poczem przemysłowiec, o ile zgadza się podjąć pożyczkę w przyznanej wysokości, winien sporządzić akt pożyczki według wzoru Towarzystwa i ubezpieczyć zakład, mający stanowić zabezpieczenie pożyczki, w walucie tej pożyczki na sumę i na zasadach przez Towarzystwo wskazanych. Wybór Towarzystw Ubezpieczeniowych z listy przedstawionej przez Towarzystwo Kredytowe zależy od zaciągającego pożyczkę, winien tylko być aprobowany przez Towarzystwo. **F. L.**

WYKONANIE REFORMY ROLNEJ.

W „Dzienniku ustaw" ogłoszono rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 grudnia r. z., wydane na podstawie pełnomocnictw, a zmieniające niektóre postanowienia ustawy z dnia 28 grudnia 1925 r. o wykonaniu reformy rolnej. Rozporządzenie przesuwa termin, w jakim rada ministrów ustalić ma i ogłosić plan parcelacyjny na następny rok kalendarzowy, z 10 stycznia na 15 lutego. Ponadto, w myśl rozporządzenia, wykonywanie parcelacji na poczet ustalonego planu parcelacyjnego bez stosowania przymusowego wykupu trwać może najdłużej do dnia 1-go stycznia tego roku, dla którego plan ten ogłoszono. Wykaz imienny majętności lub ich części, które mają być poddane przymusowemu wykupowi z powodu niedotrzymania powyższego terminu, ma być ustalony i ogłoszony najpóźniej w dniu 15 lutego właściwego roku. Dotychczas były to terminy 1 listopada roku poprzedzającego rok, dla którego ustalono plan parcelacyjny i 10 stycznia właściwego roku. Wykonanie przymusowego wykupu z mocy wykazu imiennego wyżej oznaczonego ulega odłożeniu do dnia 15-go lutego roku następującego po roku, w którym ogłoszono ten wykaz. Dotychczas wykonanie to ulegało odłożeniu do dnia 1 grudnia roku, dla którego ogłoszono wykaz imienny. Rozporządzenie powyższe weszło w życie z dniem ogłoszenia, z mocą obowiązującą od dnia 31 października 1927 r.

Na mocy rozporządzenia rady ministrów z d. 26 grudnia 1927 r. obowiązek parcelacyjny może być uznany za wypełniony, o ile właściciel zamieszczonej w wykazie imiennym na 1927 r. nieruchomości ziemskiej dobrowolnie i we właściwym czasie rozparceluje lub sprzeda polskiemu Bankowi rolnemu obszar nie mniejszy, od wskazanego w tym wykazie. Uznanie obowiązku za wypełniony zwalnia właściciela od skutków, wynikających z ustawy rolnej. O tem decyduje minister reform rolnych według swobodnego uznania.

RAK ZIEMNIACZANY.

Minist. rolnictwa sporządziło spis tych miejscowości, gdzie w r. 1927-ym stwierdzono raka ziemniaczanego. Straszną tą chorobą zostało nawiedzone przedewszystkiem województwo śląskie w 63 miejscowościach, następnie województwo poznańskie w dwóch i kieleckie w jednej.

TELEGRAMY LISTOWE.

Przy zarządzonej ostatnio zmianie taryfy telegraficznej, o której pisaliśmy w Nr. 23/24 naszego czasopisma na str. 9, zostały wprowadzone telegramy listowe we wszystkich urzędach telegraficznych Rzeczypospolitej.

Wymiana telegramów listowych odbywa się na zasadach następujących:

Telegram listowy powinien być oznaczony przed adresem płatną wskazówką służbową = LT = (lettre télégrame).

W adresie telegramu listowego może być podany skrót (skrócony adres telegraficzny), natomiast treść telegramu musi być zredagowana w języku jawnym.

Opłata taryfowa za telegramy listowe wynosi po 8 **gr.** od wyrazu, **najmniej jednak za 20 wyrazów,** t. j. zł. 1,60, a nadto od każdego telegramu **opłata zasadnicza 25 gr.**

Pobranych należności za telegram listowy — w razie zaginięcia, zniekształcenia, zagubienia, blankietu na odpowiedź i t. d., nie zwraca się.

Telegramy listowe mogą być nadawane telefonem, doręczanie jednak tych telegramów telefonem nie jest dopuszczone.

Telegramy listowe wymieniają urzędy między sobą o każdej porze dnia i nocy, jednak w kolejności po telegramach prasowych i niespiesznych.

Drogą telegraficzną, względnie telefoniczną telegramy listowe przesyłają urzędy aż do ostatniego urzędu telegraficznego, mającego najdogodniejsze połączenie z urzędem oddawczym. Ostatni zaś urząd doręcza telegram adresatowi, jak list zwykły, według ogólnych przepisów dla zwykłej korespondencji listowej.

W myśl zasad powyższych zostaje wprowadzona wymiana telegramów listowych w ruchu wewnętrznym oraz między Polską a Austrją, Czechosłowacją, Niemcami i W. M. Gdańskiem.

Opłata od wyrazu telegramu listowego do Austrji wynosi 13 centymów, najmniej jednak 2 fr. 60 cent.; do Czechosłowacji — 9½ cent., najmniej jednak 1 fr. 90 cent.; do Niemiec 11 cent., najmniej jednak 2 fr. 20 cent.; do W. M. Gdańska — 8 gr., najmniej jednak zł. 1,60 oraz zasadnicza opłata 25 gr.

Zarządzenie powyższe obowiązuje w ruchu wewnętrznym z dniem ogłoszenia, zaś w ruchu z Austrją, Czechosłowacją, Niemcami i W. M. Gdańskiem wchodzi w życie z dniem 1 lutego 1928 r.

Równocześnie z tem tracą moc obowiązującą poprzednie zarządzenia i przepisy w sprawie telegramów listowych w obrocie między Polską a Austrją i W. M. Gdańskiem.

ZALEGŁE PODATKI GRUNTOWE.

Celem umożliwienia spłaty zaległości podatku gruntowego, właścicielom gospodarstw rolnych, którzy w latach gospodarczych 1925 — 6 i 1926 — 7 ponieśli znaczniejsze klęski elementarne, wyrażające się conajmniej w 40 proc. ubytku w zbiorach rolnych i z tego tytułu uzyskali odroczenie za wspomniane lata do października 1927 r. Ministerstwo skarbu upoważniło naczelników urzędów skarbowych do udzielania — na indywidualne podania płatników — odroczeń płatności tych zaległości do dnia 1 października 1928 r. pod warunkiem natychmiastowego uiszczenia jesiennej raty roku bieżącego (o ile dotychczas nie została wpłacona) oraz wpłacenia do dnia 15 marca 1928 r. oprócz bieżącej wiosennej raty podatku gruntowego, jeszcze na poczet zaległości kwoty, równającej się conajmniej 100 proc. tejże raty. (Okólnik min. sk. z d. 28 grudnia 1927 r., Nr. 9405/I).

Z PAŃSTWOWEGO BANKU ROLNEGO.

Państwowy Bank Rolny przeznaczył na kampanję 1927/28 r. miljon złotych kredytu na zakup pasz treściwych.

Z tego kredytu mogą korzystać właściciele obór do wysokości 100 zł. na krowę. Kredyty są 3-miesięczne na 9,5 proc. w stosunku rocznym dla spółdzielni, a 11 proc. dla kółek kontroli obór.

PRZEJŚCIOWE POŻYCZKI GOTÓWKOWE.

Państwowy Bank rolny przestał udzielać obecnie przejściowych pożyczek gotówkowych na budowę. Pożyczki wydawane są nadal wyłącznie: a) na spłaty rodzinne, b) na wykończenie będących w budowie budynków wzgl. na niezbędne remonty, wreszcie c) na należycie uzasadnione trwałe inwestycje.

DLACZEGO MŁYNY MAŁOPOLSKI WSCHODNIEJ NIE SKORZYSTAŁY Z PRZYZNANEGO KONTYNGENTU NA WYWÓZ OTRĄB ŻYTNICH I PSZENNYCH.

Rozporządzeniem Ministrów Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa z dn. 11 sierpnia 1927. Dz. U. 74, p. 652 zostało wprowadzone cło eksportowe na otręby w wysokości 7,5 grosza od kilograma, a więc cło uniemożliwiające eksport otrąb nawet młynom najkorzystniej pod względem eksportowym położonym, t. j. młynom, umiejscowionym przy zachodniej granicy Państwa.

Uwzględniając nadmiar produkcji otrąb w Polsce, którego nawet w okresie największego zapotrzebowania, t. j. w zimie, w kraju w zupełności skonsumować nie można, jak niemniej uwzględniając tę okoliczność, że przetrzymywanie otrąb, ulegających łatwo psuciu, przez dłuższy przeciąg czasu nie jest możliwem, a wreszcie uświadomiwszy sobie, że uniemożliwienie eksportu otrąb spowodować musi albo podrożenie mąki — albo niestosunkowe obniżenie cen zboża, zezwolił Wysoki Rząd pod pewnemi warunkami na wolny od cła wywóz 30,000 ton otrąb w okresie zimowym, pozostawiając indywidualny rozdział tego kontyngentu na poszczególne młyny zawodowym zrzeszeniom terytorjalnym przemysłu młynarskiego.

Małopolski Związek Młynów we Lwowie, będący organizacją przemysłu młynarskiego Województwa Lwowskiego, Stanisławowskiego i Tarnopolskiego, nie mógł jednak korzystać z przypadającego nań kontyngentu, ze względu na niestosunkowo wysoki fracht kolejowy i z tego powodu nie kompetował o przydział kontyngentu, gdyż wobec wysokiej stawki taryfy eksportowej, młyny należące do Małopolskiego Związku Młynów we Lwowie nie mogłyby korzystać z kontyngentu przydzielonego im za pośrednictwem Małopolskiego Związku Młynów we Lwowie.

Już przed wprowadzeniem cła wywozowego, był bezpośredni eksport otrąb z Małopolski Wschodniej prawie niemożliwy, dzięki przeniesieniu otrąb eksportowych z klasy VIII do klasy taryfowej VI, tak, że od grudnia roku 1926 młyny z Wschodniej Małopolski wysyłały bezpośrednio zagranicę tylko otręby sprzedane przed przeklasyfikowaniem otrąb eksportowych, a czyniły to mimo znacznej straty, jaką w tym wypadku ponosiły, jedynie dla utrzymania swego prestige'u kupieckiego u klijenteli zagranicznej.

Dla przykładu podajemy poniżej daty, ilustrujące dokładnie niemożliwość eksportu otrąb z Małopolski Wschodniej i upośledzenie pod tym względem przemysłu młynarskiego innych dzielnic.

Daty podajemy na odpowiedzialność Małopolskiego Zw. Młynów:

Przewóz 100 kg. otrąb	VI kl.	VIII kl.
Małopolska Zachodnia		
Z Kalisza do granicy pod Zdunami 67 klm.	79 gr.	53 gr.
Z Poznania „ „ „ Zbąszynem 78 „	92 „	60 „
Z Warszawy „ „ Zdunami 314 „	251 „	154 „
Z Warszawy „ „ Lublińcem 279 „	228 „	142 „
Małopolska Wschodnia		
Z Czudca do granicy p. Chorzowem 267 klm.	222 gr.	138 gr.
Z Przemyśla „ „ „ „ 333 „	261 „	158 „
Ze Lwowa „ „ „ „ 431 „	312 „	179 „
Ze Stanisławowa „ „ „ 570 „	368 „	201 „
Z Tarnopola do „ „ „ 571 „	372 „	203 „
Z Kołomyji „ „ „ „ 626 „	392 „	211 „

W powyższem przedstawieniu uwidocznione są różnice frachtu kolejowego przy eksporcie otrąb w kierunku Wrocławia, będącego głównym ośrodkiem europejskiego handlu otrąb.

Wobec tego, że idzie ku wiośnie, a zatem ku porze, w której w kraju zapotrzebowanie na otręby obniża się do minimum, jak niemniej ze względu na to, że w porze letniej magazynowanie większych zapasów otrąb wobec łatwego psucia tychże nie jest możliwe, a pragnąc w czas zapobiec grożącemu niebezpieczeństwu, zwrócił się Małopolski Związek Młynów we Lwowie do Rządu w dn. 19 stycznia bież. roku z odpowiednio zredagowanym memorjałem i prośbą o przeniesienie otrąb eksportowych z klasy taryfowej VI z powrotem do klasy taryfowej VIII, co umożliwiłoby młynom Małopolski Wschodniej uczestniczenie w eksporcie otrąb narówni

z młynami, położonemi w zachodnich województwach Rzeczypospolitej Polskiej.

Na wypadek tego rodzaju przeklasyfikowania taryfowego otrąb, przeznaczonych do wysyłki zagranicę, mogłyby młyny zrzeszone w Mał. Zw. Młynów we Lwowie uczestniczyć w najbliższym rozdziale kontyngentu wywozowego pod analogicznemi warunkami, jak te, które przyjmie przemysł młynarski zachodnich województw.

Mał. Zw. Młynów we Lwowie w memorjale swoim zwrócił równocześnie uwagę na tę okoliczność, że uniemożliwienie eksportu otrąb na wiosnę, w lecie i wczesną jesienią, bezwarunkowo spowodować musi obniżenie przemiału i przedwczesne zamknięcie okresu przemiałowego w większych młynach Wschodniej Małopolski, operujących obcym kapitałem, nie mogą one bowiem ryzykować ewentualnych strat, które spowoduje psucie się nagromadzonych zapasów otrąb i wzrost interkalarjów, opłacanych za wypożyczony i unieruchomiony kapitał obrotowy, inwestowany w otrębach.

KREDYT W NAWOZACH SZTUCZNYCH.

Państwowy Bank Rolny wzorem ubiegłych sezonów rozpoczął wydawanie kredytu towarowego w nawozach sztucznych na sezon wiosenny 1928 r.

Kredyt ten będzie udzielany za pośrednictwem organizacyj spółdzielczych (rolniczo-handlowych, kredytowych i innych) oraz kas komunalnych, powiatowych i gminnych. Bezpośrednio grupom rolników, występujących pod patronatem Kółek rolniczych, państwowy Bank rolny udzielać będzie pożyczek nawozowych tylko w tych miejscowościach, na terenie których nie działa żadna organizacja spółdzielcza.

Szczegółów co do cen i warunków wydawania pożyczek udziela wydział społeczno-gospodarczy C. T. R.

POŻYCZKI NA CELE HODOWLANE.

Wskutek decyzji ministerjum rolnictwa państwowy Bank rolny wydaje pożyczki z funduszu „hodowlanego" tegoż ministerjum obecnie wyłącznie członkom mleczarń spółdzielczych i tylko na kupno rozpłodowników męskich.

NOWE ZNACZKI POCZTOWE.

Rozporządzenie Ministra Poczt i Telegrafów z dn. 15 grudnia 1927 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 1/1928, poz. 3) zostały wprowadzone w obieg znaczki pocztowe opłaty wartości 25 gr. z podobizną Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Znajdujące się w obiegu 25 gr. znaczki opłaty poprzednich edycyj są nadal ważne.

Asekurujcie od ognia swoje młyny!

Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych od Ognia wykazał w swojej statystyce, że w okresie od 1-go stycznia 1927 r. do 1-go grudnia 1927 r. szkody, wynikłe wskutek pożaru w budynkach przymusowo ubezpieczonych wyniosły 14,672,000 złotych. Z ogólnej liczby 3,367,000 ubezpieczonych nieruchomości dotkniętych zostało pożarami 15,422 nieruchomości. Zniszczenia wskutek pożarów są w roku ubiegłym znacznie większe, niż w roku 1926-tym, gdyż w okresie tym suma strat w tym dziale stanowiła złotych 9,685,000.

Również nastąpiło w roku ubiegłym znaczne zwiększenie szkód w dziale dobrowolnych ubezpieczeń od ognia, prowadzonym przez Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych. Mianowicie szkody w okresie pierwszych 11 miesięcy r. 1927 wyniosły zł. 2,470,000, gdy tymczasem w czasie od 1/I do 1 XII 26 r. szkody ogniowe w tym dziale stanowiły zł. 1,759,000.

Są to liczby, wzięte ze statystyki Zakładu Ubezpieczeń, a więc budynków i zakładów ubezpieczanych, a jakie spustoszenie sporządzają pożary w budynkach i zakładach przemysłowych nieubezpieczonych?

Epidemja pożarów, obracająca w niwecz pracę całych pokoleń, niestety nie omija i młynów, które zazwyczaj są albo wcale nie ubezpieczone od ognia, albo bardzo nisko. Kwestja ta jest nadzwyczaj ważna dla gospodarstwa społecznego i staje się coraz bardziej aktualna.

Jakichże środków należy używać przeciw pladze pożarów?

Przedewszystkiem **świadomość** przyczyn, jakie we młynie mogą spowodować pożar; następnie **ostrożność** i najważniejsze **ubezpieczenie** przed ogniem, które nigdy nie zawiedzie.

Wydawać by się mogło, że pisać w dzisiejszych czasach o konieczności ubezpieczenia swego dobytku — jest rzeczą zgoła zbyteczną, gdyż nie do pomyślenia jest, aby dziś jeszcze ktoś nie rozumiał nieodzownej potrzeby tego ubezpieczenia. Niestety, sprawa przedstawia się gorzej, niż myślimy, gdyż około 30% młynów, przeważnie mniejszych, dotychczas nie jest zaasekurowana.

Ubezpieczać swoje młyny należy jaknajprędzej, nie zwlócząc ani dnia, ani godziny, bo jak nikt nie wie, czy iskra gdzieś już się nie czai, a w młynie tyle jest różnych zakamarków, gdzie trudno ją dostrzec i złych ludzi tyle dookoła się kręci, a zemsta najchętniej zbiera swoje plony w podpaleniach.

Ubezpieczać należy do wysokości rzeczywistej wartości młynów, tak, aby na wypadek nieszczęścia można się było choć w części odbudować za odszkodowanie, które się od Tow. Asekuracyjnego otrzyma. Na oszczędność w dziedzinie ubezpieczeniowej pozwolić sobie nie możemy i nie powinniśmy, nie mimo naszego ubóstwa powszechnego, ale właśnie z powodu tego ubóstwa.

Ludzie zwykle chcą płacić, jak najniższe stawki asekuracyjne i dlatego ubezpieczają się na niewielkie kwoty, nie przypuszczając, iż im się ta asekuracja na coś kiedyś przydać może. Gdy zaś przyjdzie pożar, który obraca w gruzy cały dobytek ludzki, a młyn był za nisko ubezpieczony — wówczas nie wiedzieć, co za to odszkodowanie sprawić, bo właściwie na nic nie wystarcza i przychodzi się rumowiska sprzedać i pójść w świat szukać innego kawałka chleba u obcych.

Z asekuracją więc nie zwlekać.

Co do ostrożności w młynach, nie będę się rozpisywał, gdyż ogólnie znane jest cenne przysłowie „strzeżonego Pan Bóg strzeże". Pragnę natomiast szczegółowo omówić różne zjawiska i przyczyny, mogące wywołać pożar w młynach, aby ostrożność była celowo stosowana, a w skutkach pożyteczna.

F. L. (C. d. n.).

Sprawność urządzenia młyna jest zależna od młynarza

Często nadsyłane zgłoszenia o porady prowadzenia przemiału są tak niekompletne, że odpowiedzieć na nie jest rzeczą prawie niemożliwą. Dotyczy to najczęściej u nas prowadzonych przemiałów żyta. W zgłoszeniach należy koniecznie podawać ścisłe wiadomości i rozmiary posiadanych maszyn (a nawet budynków), siłę i rodzaj motoru, pożądaną i osiąganą ilość przemielonego ziarna w kg. na 1 godzinę, ilość i jakość mąki, oraz rodzaj przemielanego ziarna — żyta z wymienieniem, czy pochodzi z piaszczystych lub gliniastych, ewent. górskich gruntów.

Dla przykładu przytoczę wyniki, osiągnięte w młynie przemielającym ledwo 50 — 60 kwintali żyta na dobę, który po przeprowadzeniu badania i po ścisłem wypełnieniu przepisanych instrukcyj przemiela obecnie około 100 kwintali na dobę.

Urządzenie młyna składało się z: automatycznej wagi Chronos po 5 kg. wysypu, Tarara z podwójnem sitem, magnesem i tryjerami, automatycznej szmerglówki, gniotownika, — każda maszyna o sprawności 750 kg. na godzinę. Przedewszystkiem dostawiono mały tryjer kontrolujący, oraz ślimakowy śrutownik zlotów z głównego i kontrolującego tryjerów. Ponieważ automatyczny perlak-szmerglówka była względnie mała i obłuskiwała zupełnie niedostatecznie dla współczesnych wymagań 65% przemiału, została zastosowana rafka, sortująca ziarno pg. dorodności i tym sposobem podzielono ziarno na dorodne i szczupłe. Posiadana szmerglówka obłuskuje obecnie szczupłe ziarno i wybrane z odpadków połówki, natomiast dorodne ziarno należycie obrabia automatyczny obłuskiwacz, a w razie potrzeby również obłuskuje nadmiar szczupłego ziarna, względnie służy do wyrobu pęczaku z jęczmienia, bowiem posiada urządzenie do dowolnego zmieniania nietylko czasu i wielkości zasypywanych dawek, ale wykonywa dowolny stopień obłuskania i wygładzenia ziarna, co jest niezbędnie potrzebnem w zależności od jakości, rodzaju i pochodzenia ziarna.

Głównie dzięki powyższemu gatunkowaniu i doskonałemu obłuskiwaniu ziarna, została zwiększona sprawność młyna, przemiał mógł być skrócony i osiągnięto nadzwyczaj czystą i wypieczystą mąkę 65-procentowego wyciągu.

Zgniatanie obłuskanego ziarna prowadzone jest tak, że jeden bok gniecionki wykazuje nadpękniętą łuskę; po gniotowniku włączona rafkę, odsiewającą brudną mąkę, ewent. miały. Obie rafki posiadają napęd bezkorbowy i są włączone do aspiracji.

Urządzenie młyna składa się z 1 złożenia podwójnego, z 2 parami walców żądlonych 700×300, użądlonych 6 i 6½ żądeł na 1 cm. obwodu, z 10% i 14% skosów (dla I i II drobienia), 2 podwójne złożenia z 4 parami walców po 500 × 300 mm. użądlone dla III par, 12 żądeł z 10% skosu, dla IV — 7 żądeł z 14% skosu (wymiał kaszek z I i II śrutownika), dla V — 8 żądeł z 14% skosu, dla VI z 8½ żądłami i 16% skosu. Wszystkie żądła rozwarte, żądło na żądło, szybkość różniczkowa 1 : 3. Prócz tego znajduje się złożenie kamieni wymiałowych 1200 średnicy, takież złożenie do razówki i 2 czterodziałowe przetoki mechaniczne po 12 sit z dobudowanemi przekładanemi klapami, w celu umożliwienia przemiału suchego i wilgotniejszego żyta, przy otrzymywaniu ostrzejszej lub gładszej mąki. Walce zostały nowoużądlone.

Ponieważ młyn posiada zapasowych 1 parę wałków 700 × 300 i 3 walce 500 × 300, przeto zostało w dyspozycji uwzględnione, że półprzydarte walce szybkobiegnące są przekładane na miejsce tępych wolnobiegnących, zatem rezerwowe walce, świeżoużądlone — więc ostre pracują zawsze jednakowo z przydartymi; mąkę otrzymuje się stale jednakowej jakości.

Niedomiały z VI pary walców są wykończane na złożeniu kamieni; niedomiały kaszek z III pary walców (po 1 — 2-krotnym przepuście) wracają na IV walce i dalej są przemielane łącznie. Grube kaszki otrzymuje się bardzo czyste; drobne kaszki lub niedomiały kaszek mogą być wymielane oddzielnie na kamieniach i dają pośledniejszą mąkę. Mąka jest mieszaną w walcowej mieszalni.

Odsiewacze otrzymały następujące sita mączne normalne: do I walców — Nr. 8; do II — 4 × 8 i 2 × 9; do III (kaszki) — 4 × 10 i 2 × 11; do IV — 2 × 8 i 4 × 9; do V — 6 × 9; do VI — 4 × 9 i 2 × 10; kamienie — 1 × 9, 3 × 10 i 2 × 11; resztująca część sit pracowała dla gniotownika. Osiągano 70% ładnej mąki, 4 — 7% mąki pośledniej, oraz 19 — 21% otrąb. Przy lichszych gatunkach ziarna sprawność młyna dochodziła do 6250 kg. na dobę (²/₃ z gliniastych i ¹/₃ z piaszczystych gruntów); przy takimże lichszem życie z piasczystych gruntów — do 8000 kg.; przy życie dorodnem (120 f. h. piasczyste grunta, sprawność dochodziła do 10,000 kg. na dobę, co daje się osiągnąć po ukończeniu oczyszczania ziarna (16 godzin na dobę trwa oczyszczanie), bowiem siła posiadanego motoru wodnego jest niedostateczną. W celu odpowiedniego ustalenia i wyzyskania sprawności maszyn mielących, zostanie dostawiony pomocniczy 25/28 HP. Diesel z zastosowaniem wyrównawczego sprzęgła motorowego, aby prócz do oczyszczania ziarna wyzyskać maszyny do wyrobu kaszy jęczmiennej i niezależnie módz prowadzić stały przemiał na razówkę, ew. na pytel drobnych partyj przywozowych.

Z powyższego przykładu wynika, jak należy zestawiać zapytania o poradę, aby doradca mógł dać odpowiednie wskazówki.

Inż. Wr. Krzyżanowski.

Potrzeba normalizacji wyrobów przemysłowych w Polsce

Korzyści normalizacji

Prawidłowa organizacja produkcji opiera się współcześnie na normalizacji wyrobów przemysłowych. Podejmowanie produkcji, opartej na indywidualnie obranych lub bezkrytycznie przyjętych, a tradycyjnie przekazywanych typach i rodzajach wyrobów, skazane jest na niepowodzenie nawet w razie prawidłowego zorganizowania produkcji.

Jakkolwiek pewna ilość przemysłowców w Polsce odczuwa już oddawna potrzebę normalizacji, pragnąc wejść na drogę uporządkowanej i ujednostajnionej produkcji, a do tych należy np. przemysł cemen-

towy, ceramiczny, żelazny w dziedzinie fabrykacji rur, łączników, śrub, haceli, części transmisyjnych i t. d., to jednak korzyści, wynikające z normalizacji i potrzeba ponoszenia kosztów na prace normalizacyjne nie są w Polsce tak powszechnie zrozumiałe, jak to ma miejsce w uprzemysłowionych państwach zachodu.

Brak tego zrozumienia jest powodem powolności prac na tem polu w Polsce.

Normalizacja przynosi tak dodatnie rezultaty i tak dziś jest powszechnie na zachodzie zrozumiała, że państwa kulturalne a zwłaszcza uprzemysłowione, oddawna prowadzą na szeroką skalę prace normalizacyjne. Obecnie prace te prowadzone są w następujących państwach: Australji, Austrji, Belgji, Czechosłowacji, Danji, Finlandji, Francji, Holandji, Japonji, Niemczech, Norwegji, Polsce, Rosji, Stanach Zjednoczonych Amer. Półn., Szwajcarji, Szwecji, Wielkiej Brytanji, Węgrzech i Włoszech.

Współczesna normalizacja dotyczy nietylko ustalenia cech wyrobów, ale i surowców, nietylko cech zewnętrznych ale i wartości i układu wewnętrznego, nietylko formy ale i kategorji form, nietylko wymiarów ale i stopnia ich dokładności nietylko ostatecznego ich wyrobu ale i metod jego produkcji, metod badania i sprawdzania gotowego produktu, a nawet dotyczy narzędzi, służących do produkcji.

Zakres normalizacji jest bardzo szeroki, a korzyści osiągane są doniosłe. Normalizacja zmniejsza liczbę kategorji wyrobów, umożliwia fabrykację seryjną i masową, — obniża tem koszta fabrykacji. Przynosi też korzyść konsumentom, dając im wyroby jednostajne do nabycia od jakiegokolwiek dostawcy i po cenie zniżonej.

Normalizacja więc sprzyja uporządkowaniu wymiany, obniża ceny, zmniejsza kapitał unieruchomiony i usuwa często marnotrawstwo w przemyśle.

Zagranicą prace normalizacyjne prowadzone są przez instytucje powstałe z inicjatywy bądź sfer przemysłowych, bądź technicznych. Utrzymywane też są kosztem tych instytucyj, korzystając jedynie niekiedy z subwencji państwowej.

Jedynie Japonja, Polska i Sowiety posiadają Komitety Normalizacyjne założone przez rząd. Wszystkie inne państwa w liczbie 17 posiadają Komitety powstałe z inicjatywy społecznej i stanowiące oddzielne osoby prawne, społeczne lub stowarzyszenia.

W tym ogólnym postępie Polska czyni pierwsze kroki dopiero.

Dopóki nie stanowiła samodzielnego państwa i całokształtu produkcji narodowej — uczestniczyć mogła jedynie w pracach zaborców.

Po odrodzeniu Państwa Polskiego, Ministerstwo Przemysłu i Handlu, odczuwając potrzebę podjęcia prac normalizacyjnych i widząc brak solidarnej w tej sprawie akcji przemysłowców polskich, choć potrzeba rozpoczęcia prac normalizacyjnych wypowiedziana była przez techników, podjęło doniosłą inicjatywę rozpoczęcia tych prac.

Polski Komitet Normalizacyjny powołany został do życia z inicjatywy inż. Juljana Dąbrowskiego, Dyrektora Departamentu Przemysłowego, przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu, jako zawodowy organ doradczy w sprawach technicznych dla wszystkich Ministerstw — pod nazwą „Komitetu Technicznego dla normalizacji wytworów przemysłowych oraz ich dostawy przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu".

W dniu 2 lipca 1923 roku zostało ogłoszone rozporządzenie Rady Ministrów o utworzeniu tego Komitetu Technicznego.

Prezesem Komitetu został mianowany przez p. Ministra Przemysłu i Handlu, inż. Piotr Drzewiecki.

Prezes oraz wszyscy członkowie Komitetu pełnią swoje funkcje honorowo.

Komitet posiada sekretarjat w postaci biura przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu, składający się z kierownika prac Komitetu prof. Politechniki Warszawskiej inż. Antoniego Rogińskiego oraz sekretarza i jednej urzędniczki kancelaryjnej. Prace techniczne są wykonywane przez 1 inżyniera i 1 kreślarza, pracujących za wynagrodzeniem ryczałtowem.

Środki materjalne Komitetu płyną z 2 źródeł: z funduszów rządowych, przewidzianych w budżecie Ministerstwa Przemysłu i Handlu, oraz z funduszów prywatnych, wpływających bądź w postaci składek miesięcznych zadeklarowanych przez większe związki i zrzeszenia zawodowe i przemysłowe, bądź jako dotacje jednorazowe dużych firm przemysłowych, wpłacane na przeprowadzenie normalizacji w gałęzi przemysłu, specjalnie interesującej te firmy, bądź wreszcie w postaci sum, stanowiących dobrowolne obciążenie się dostawców rządowych na rzecz Komitetu **w wysokości 1 pro mile od dostaw.**

Subsydja rządowe są nikłe, a subsydja prywatne, aczkolwiek ciągle wzrastają to jednak nie zaspakajają istotnych potrzeb Komitetu. **Należy przypuszczać, że będą znacznie większe, gdy ogół dokładniej zapozna się z działalnością dotychczasową jak i zamierzoną na przyszłość.**

Budżet Polskiego Komitetu Normalizacyjnego w r. 1926 wynosił:

z sum rządowych Zł. 38.400

z sum wpłaconych przez polski przemysł „ 27.319 (do dnia 27.XII).

Kwoty powyższe są w porównaniu z budżetami komitetów zagranicznych bardzo szczupłe, głównie z powodu zbyt skąpego popierania Komitetu przez przemysłowców, choć prace normalizacyjne leżą przedewszystkiemn w interesie przemysłu.

Skąpe popieranie prac normalizacyjnych ujemnie wyróżnia przemysł polski od państw Zachodu.

Jest niezbędne, aby w Polsce zapanowało głębsze zrozumienie korzyści, płynących z normalizacji wyrobów przemysłowych i aby przemysł podjął obowiązek ponoszenia wydatków na prace normalizacyjne, jak to ma miejsce w państwach zachodu.

Bez tego poparcia prace normalizacyjne, przynoszące korzyść przedewszystkiem przemysłowi, nie będą mogły być rozwinięte pomimo wysiłków i ofiar licznych osób, przyjmujących udział w pracach Polskiego Komitetu Normalizacyjnego.

Wpłaty na rzecz Polskiego Komitetu Normalizacyjnego przyjmuje P. K. O. w Warszawie Rach. bież Nr. 12210. Normy P. K. N. są do nabycia w Biurze Komitetu, Warszawa, Elektoralna 2 po cenie 25 gr. za arkusz.

Poradnik Rolniczo-Gospodarczy

O POTRZEBIE WODY DLA ŚWIŃ I O KARMIE SUCHYM.

Pani M. Karczewska w „Gazecie Gospodarskiej" w sprawie niezbędności pojenia świń i o suchym karmie pisze, w ten sposób.

„Każdy hodowca wie dobrze, że zwierzęta potrzebują paszy stałej i wody. Jednak nikomu przez myśl nie przejdzie, że można było nie poić konia, krowy nawet kury czystą wodą, podczas, gdy świnie dostają wodę li tylko zmieszaną z paszą, pod postacią polewki, którą wedle bardzo rozpowszechnionego mniemania świnia ta chętniej pożera, im jest rzadsza.

Zastanówmy się nad tem, czy taki sposób żywienia jest zgodny z naturą świń i czy dobry.

Prosię już w chwili urodzenia ma zęby, jak kiełki i okrajki, dalsze zęby ukazują się bardzo prędko, gdyż około trzeciego tygodnia ma już cęgi mleczne, poczem zaraz wyrasta pierwszy ząb trzonowy, a przed końcem 4-go tygodnia drugi i trzeci. Trzy miesięczne prosię ma pełne uzębienie mleczne, które dopiero po skończeniu 9 miesięcy zaczyna się zmieniać na stałe.

Widzimy z tego, że już maleńkie, parotygodniowe prosię, jest doskonale zaopatrzone w zęby, które matka przyroda dała mu na to, żeby sobie pokarm odgryzało i następnie żuło go przed połknięciem.

Jakiż jest cel żucia pokarmu przez świnie? Otóż świnia posiada 3-y pary gruczołów ślinnych w pysku; z chwilą odgryzienia pokarmu, ślina zaczyna się wydzielać; im pokarm jest lepiej przegryziony, tem dokładniej miesza się z śliną, staje bardziej śliski i miękki,, łatwy do połknięcia, a przy tem już w pysku ulega przemianie, która ułatwia jego trawienie. Jeżeli zaś pokarm jest niepogryziony, tylko połknięty w stanie płynnym, to ślina się nie wydziela i swego zadania nie może spełnić.

Widać z tego, że żywienie świnł pokarmem stałym jest korzystniejsze, niż żywienie zupą i że należy pojenie dokonywać oddzielnie.

Cóż jednak można poradzić na to, że świnia stałych pokarmów nie chce jeść? Otóż jeśli tak jest, to dzieje się to wyłącznie z winy tych, którzy ją karmią, gdyż od początku żywią prosię tylko płynami, obawiając się, że stały pokarm może im zaszkodzić. Prosię żywione płynami przyzwyczaja się do nich, zęby jego i dziąsła nie rozwijają się należycie, nie znając pracy gryzienia. To samo ma miejsce z gruczołami ślinnemi, które stają się zbyteczne i pożyteczną ślinę wydzielają skąpo.

Chcąc żeby świnia dobrze pokarm wyzyskiwała, trzeba małe prosięta zachęcać do gryzienia, dając im całe suszone ziarno grochu, żyta albo jęczmienia, które prosięta z chęcią chrupią, zęby ich pracują, a ślina wydziela się w wielkiej obfitości.

Gdy prosię skończy 3 — 4 tygodnie, należy je stale dokarmiać. Jeżeli kto ma niewiele prosiąt, a sporo wolnego czasu, to można gotować krupniki i owsianki, ale równie dobrze można się bez tego obejść, robiąc gęstą papkę z miałko zmielonej mąki jęczmiennej i owsianej pół na pół z otrębami pszennemi i polewając słodkiem mlekiem odtłuszczonem (kwaskowe) mleko jest bardzo szkodliwe*), a nawet sypiąc w czyste korytko mąkę z otrębami i dając oddzielnie mleko, jako napój.

Gdy prosięta podrosną i można dawać okopowe, przygotowujemy świeżo uparowane, utłuszczone z osypką, wymieszane na ciasto i polane mlekiem, albo świeżemi pomyjami. I teraz jednak pożyteczne jest oddzielne pojenie, bo gdyby prosięta dostały nawet bardzo rozrzedzoną paszę, to najczęściej będą miały zamało płynu, w stosunku do swych potrzeb. Bardzo często powolny rozwój prosiąt dobrze żywionych trzeba przypisać temu, że nie dostają wody do picia.

Z wszystkich zwierząt, jakie chowamy, świnia potrzebuje najwięcej wody i podczas, gdy owcom na 100 kg. żywej wagi wystarczy 3,5 — 4,5 litra koń potrzebuje w stosunku do tejże wagi 6 — 10 l., to świniom musimy dawać aż 15 — 18 litrów.

Jeżeli prosię od pierwszej chwili, gdy je uczymy jeść, ma dobrego uświadomionego nauczyciela, to już całe późniejsze jego żywienie jest ułatwione, niema wysysania paszy, niema grymasów, niema zmartwienia, pasza jest gryziona i w kale nie widać potem całych ziarn niestrawnych, jak to widzimy u zwierząt łykających rzadkie pożywienie, którego nie potrzeba gryźć.

Duńczycy dają prosiętom boczkowym, gęstą papkę z mąki jęczmiennej, owsianej, pszennej, kukurydzowej i mleka, a potem trochę surowych buraków pastewnych.

W dużych chlewniach, a także tam, gdzie chodzi o oszczędzanie sobie pracy — karmniki, a nawet młodzież, otrzymują paszę suchą t. j. mąkę i otręby, mąkę mięsną lekko osoloną, wymieszaną i wsypaną do koryta, oddzielnie zaś pojone są w dużych korytach czystą wodą. Jeżeli prosięta od początku przyzwyczajone są do takiego sposobu żywienia, wówczas daje ono wyniki bardzo dobre.

Próby, jakie robiłem przed wojną z żywieniem młodych karmników zupą i ciastem przy oddzielnem pojeniu dowiodły, że ten ostatni sposób daje lepsze wyniki przy użyciu tej taniej ilości paszy.

SZYBKIE TUCZENIE ŚWINI.

Jedno z pism fachowych niemieckich, jak o tem pisze „Przegląd Handlowy", podaje wyniki badań doświadczalnych w kierunku najszybszego i najlepiej kalkulującego się opasu młodych świń. Stwierdzono, że najlepiej nadają się do tego celu prosięta 2 — 2½ miesięczne, wagi około 20 kg., które w przeciągu 5 miesięcy (20 tygodni) doprowadzono do 110 kg. wagi. Doświadczenia te oparte są na podstawowej karmie ze śruty zbożowej i kartofli z dodatkiem białka w postaci mączki mięsnej i rybiej. Rezultaty doświadczeń były następujące: jeżeli na sztukę zużyto 312 kg. śruty jęczmiennej, 14 kg. mączki mięsnej i 11 kg. mączki rybiej, to przyrostu na wadze uzyskano 93,5 kg. Przy użyciu 105 kg. śruty jęczmiennej, 14 kg. mączki rybiej, 27 kg. mięsnej i 800 kg. kartofli — przyrostu w żywej wadze uzyskano 90,5 kg. Oprócz tego w obu wypadkach podawano mleko chude, suche drożdże, strączkowe i t. d.

Przed rozpoczęciem racjonalnego opasu, próbowano też poddać zwierzę pewnemu przygotowawczemu okresowi. W tym celu, po odłączeniu, przez 2 miesiące podawano pasze objętościowe (zielenina) i dostateczną ilość białka, a potem dopiero następowało pełne tuczenie. Przez takie rozpychanie organów trawiennych, zwierzęta mogły pobierać następnie wielką ilość pokarmów, która to zdolność jest przy opasie bardzo pożądaną. Próby wykazały, że wiele sztuk, już po 3½ miesięcznym okresie tuczenia ważyło 110 kg.

Pytania i Odpowiedzi

Pytanie Nr.

W młynie naszym pracował dozorca nocny przez dwa lata. Jako wynagrodzenie za swoją pracę pobierał miesięczną pensję, mieszkanie, opał i światło. Skutkiem nadużyć zmuszeni byliśmy go zwolnić z zajmowanego miejsca. Przy dokonywaniu z nim ostatecznego obrachunku, zaskoczeni byliśmy żądaniem wypłacenia mu kilku tysięcy złotych, za godziny nadliczbowe, gdyż, zdaniem jego, praca dozorcy winna trwać tylko 8 godzin na dobę. Zapytujemy się, czy żądanie dozorcy jest słuszne i czy jest oparte na jakichś rozporządzeniach, przepisach lub ustawach. Młyn Cz. Śl. C.

Odpowiedź:

Odpowiadając na zapytanie WPanów, wyjaśniamy, co następuje:

Ustawa o czasie pracy w przemyśle i handlu z dn. 18.XII.1919 r. (Dz. U. R. Nr. 2, poz. 7) w art. 4 postanawia, iż konieczne odstępstwa od ustalonego w art. 10 i 14 czasu pracy celem wykonywania robót, poprzedzających produkcję, lub po niej następujących, oraz **robót, mających na celu pilnowanie materjałów lub zakładów pracy,** określi dla każdej kategorji pracowników osobnem rozporządzeniem Minister Pracy i Opieki Społecznej w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu.

W wykonaniu powyższego przepisu art. 4 ustawy ukazało się odnośne rozporządzenie z dn. 26.I.1922 r. (Dz. U. R. P. Nr. 18, poz. 148), **regulujące czas pracy osób, zajętych pilnowaniem.** Rozporządzenie to obejmuje następujące kategorje pracowników:

a) pilnujących całości i bezpieczeństwa budynków, urządzeń i ruchomości,

b) odźwiernych, portjerów, dozorców i t. p.

c) dozorców i stróżów placowych, parkowych, drogowych, mostowych i t. p.,

d) osób, dozorujących urządzenia przeciwpożarowe.

Czas pracy wymienionych wyżej kategoryj osób, o ile pilnowanie nie jest połączone z jakąkolwiek inną pracą, nie może przekraczać 12 godzin na dobę. W godzinach pracy winien pracownik mieć możność spożycia posiłku bez opuszczenia miejsca pracy.

Postanowienia art. 10 i 14 ustawy (praca w niedziele i dni świąteczne oraz praca nocna) w stosunku do tych kategoryj pracowników nie mają zastosowania.

Nie stosuje się do nich również przepis art. 16 ustawy, dotyczący wynagrodzenia za godziny nadliczbowe. Zapłata dodatkowa za godziny nadliczbowe ma miejsce tylko w razie przedłużenia czasu pracy na podstawie art. 6 i 8 ustawy.

Rynek zbożowy.

	2/II	10/II	16/II	UWAGI
Warszawa				
pszenica	51.50—52.50	50.00—51.00	50.00—51.00	Cena franco stacja Warszawa
żyto	40.00—41.25	39.00—40.25	39.50—40.50	„ „ „ „
mąka żytnia „0000" 65% . . .	56.00—58.00	56.25—58.00	56.00—58.00	„ „ „ „
mąka pszenna 4/0A	82.00—85.00	81.50—83.00	82.00—84.00	„ „ „ „
otręby żytnie detal	26.00—26.25	25.00—25.50	26.00—26.50	„ „ „ „
otręby pszenne	28.00—29.00	28.00—28.50	28.00—27.50	„ „ „ załadowania
jęczmień (browarny)	42.00	40.50—41.75	41.00—41.50	„ „ „ „
owies	36.00—38.00	37.50	37.00—38.00	„ „ „ „
Poznań				
pszenica	46.00—48.50	47.50—50.50	48.00—50.00	Cena franco stacja załadowania
żyto	39.35—40.35	39.00—41.00	40.50—41.50	„ „ „ „
jęczmień (browarny)	39.50—41.00	39.00—40.00	38.50—41.50	„ „ „ „
owies	33.00—35.00	33.25—34.25	34.00—36.00	„ „ „ „
mąka żytnia 70%	55.85	56.00	55.75	„ „ „ „
mąka pszenna	66.50—70.50	66.50—70.50	66.50—70.50	„ „ „ „
otręby żytnie	28.00—29.00	26.75—28.75	27.00—27.50	„ „ „ „
otręby pszenne	27.25—28.25	28.50	28.00	„ „ „ „
Kraków				
pszenica	51.00—53.00	51.50—52.50	51.50—52.50	Cena franko Kraków
żyto	39.00—43.50	40.50—43.50	40.75—41.50	„ „ „
owies	38.50—39.00	38.00—38.50	38.50—39.50	„ „ „
jęczmień	35.50—36.50	36.50—37.50	36.50—37.75	„ „ „
mąka pszenna 50%	82.00—85.00	86.00	84.50—86.50	„ „ „
mąka żytnia 65%	58.00	59.00	58.00—59.00	„ „ „
otręby żytnie	26.50—27.50	27.00	26.50—27.50	„ „ „

Ceny podane za 100 klg.

Wydawca: Związek Młynarzy Polskich (Stanisław Pytlewski). Redaktor odpowiedzialny: Feliks Lewandowski.